

## Zgon urzędnika patryoty.

Bolesną i dotkliwą stratę poniosło znowu społeczeństwo nasze przez śmierć wielce zasłużonego męża, urzędnika-patryoty, śp. radcy dworu Piusa Twardowskiego,



Zgon urzędnika patryoty: Ś. p. radca dworu Pius Twardowski, zmarły we Lwowie w 78 r. życia.

Śp. Twardowski, (oto jego portret) urodzony w r. 1828 w Porchowej na Podolu, ukończył gimnazjum OO. Bazylianów w Buczaczu, następnie uczęszczał na wydział prawniczy uniwersytetów we Lwowie i w Wiedniu. Po ukończeniu studiów wstąpił do ministerium finansów, a stamtąd prze-

niósł się do jeneralnej dyrekcji fabryk tytoniu i doszedł do rangi radcy dworu. Wysłużywszy pełnych 40 lat, przeszedł na emeryturę i osiadł we Lwowie.

Śp. radca Pius Twardowski spędził większą część czynnego swego życia w Wiedniu, bo przeszło 48 lat. Mimo jednak, iż był wśród obcych i na obcej ziemi, mimo, iż był urzędnikiem państwowym, pozostał zawsze gorącym i gorliwym patryotą. Dom jego w Wiedniu był przez długie lata jednym z centrum tamtejszej Polonii. On założył stow. „Ognisko“ i był zawsze jego czynnym członkiem, a ostatnio honorowym prezesem; on otaczał szczerą i serdeczną, prawdziwie ojcowską opieką młodzież akademicką polską, przebywającą na studiach w Wiedniu, wyrabiał jej stosunki, starał się o zajęcie dla uboższych. On wreszcie pierwszy rzucił hasło opieki nad kościołem na Kahlenbergu, jego jest niepodzielną zasługą, iż kościółek ten pamiątkowy przeszedł w ręce OO. Zmarłych wstańców, on był inicjatorem obchodów na cześć Sobieskiego w rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem.

A i we Lwowie, kiedy jako emeryt opuścił Wiedeń, mimo sędziwego wieku — liczył wówczas lat 70 — brał czynny udział we wszystkich sprawach narodowych i społecznych; nie cofał się przed żadnym trudem, przed żadną ofiarą, młodszym służąc przykładem, jak pojmować należy obowiązki obywatelskie. Osiwiał, a zawsze ruchliwy i krzepki, pełen młodzieńczej energii i zapału, zjawiał się jeden z pierwszych na rozmaitych posiedzeniach i komitetach, chętny zawsze do pracy i rady. Pracował także przez kilka lat w Towarzystwie Szkoły Ludowej (w Kole pań). Dopiero w ostatnich kilkunastu miesiącach usunął się zupełnie od pracy publicznej, zapadł bowiem tak mocno na zdrowiu, że z domu nie wychodził.

Cześć pamięci szlachetnego męża.

\* \* \*

Zmarły osierocił żonę, dwu synów. prof. uniwersytetu

we Lwowie, dr. Kazimierza Twardowskiego, i urzędnika prezydyalnego ministerstwa handlu Juliusza, oraz dwie córki.

## Następca Kodamy.

W poprzednim numerze pisaliśmy obszernie o wielkich zasługach, jakie dla Japonii położył świeżo zmarły nagle generał Kodama, jeden z najgenialniejszych strategików świata współczesnego.

Obecnie zamianowano w Tokio generała Oku szefem sztabu generalnego na miejsce Kodamy.

Br. Jasukata Oku ma za sobą świetną karierę wojskową. Od najmłodszych lat brał on udział w stłumianiu wielu japońskich walk wewnętrznych, jako komendant piątej dywizji odbył kampanię z Chinami, a w wojnie rosyjsko-japońskiej dowodził on, jak wiadomo, chlubnie drugą armią, prowadząc ją zwyciężko od Liaotungu aż do ostatnich chwil walki.

## Majstersztyk ślusarski.

Przemysł ślusarski rozwinął się w ostatnich latach w Krakowie tak dalece, że osiągnął poziom iscie artystyczny. Wspaniałe okazy wyrobów ślusarskich na wystawie metalowej, urządzonej w Krakowie przed dwoma laty, budziły powszechny za-



Następca Kodamy: Znakomity strategik, generał Oku, który po śmierci generała Kodamy został szefem sztabu generalnego w Japonii.

chwył. Wtedy już wyróżniały się na wystawie okazy, nadesłane przez artystyczną pracownię ślusarską p. Adama Staszczyka, znanego rękodzielnika, który oprócz laurów rąk własnych, zbierał już niejednokrotnie wawrzyny sceniczne jako poeta i autor dramatyczny. Artysta pióra, tchnął p. Staszczyk w współpracowników swoich estetyczne pragnienia i postawił swą pracownię na wyżynie faktycznie artystycznej.

Najnowszem dziełem ślusarskiego kunsztu, wyszłem z pracowni p. Staszczyka, jest ustawiona niedawno w starożytnym kościele PP. Norbertanek na Zwierzyńcu krata oddzielająca chór zakonny od głównej nawy kościoła. Krata ta musi zadowolić najwybredniejsze nawet wymagania; wykonana stylowo, stanowi jedną z artystycznych ozdób kościoła.

Jak widać obok na załączonej ilustracji, krata ta stanowi olbrzymie okno w stylu gotyckim, ozdobione filarkami, a zakończone kapitelami gotyckimi w kształcie koron; łuki zbiegające się góra, ozdobione są ręcznie katami kwiatami; środkiem widnieje wielki krzyż. Rozmiary okna, wykonane go z kutego żelaza, wynoszą u podstawy 10 metrów 15 centymetrów, wysokość zaś w łuku 7 metrów 75 centymetrów. Krata sięga od parapetu chóru, aż pod sklepienia nawy. W dolnej części znajduje się dziesięć oszklonych drzwiczek, które się otwierają w czasie kazań.

Jest to jedyny w Krakowie, a może w Polsce całej majstersztyk ślusarski. Krata ta wykonana została pod kierunkiem p. Staszczyka, według projektu architekta p. dra Jana Sas Zubrzyckiego, pod którego opieką przeprowadzono połączone z tru-



Fot. dla „Nowości Ilustrowanych“, aparatem redakcyjnym W. Lis.

Majstersztyk ślusarski: W starożytnym kościele klasztornym PP. Norbertanek na Zwierzyńcu w Krakowie, nowa krata oddzielająca chór zakonny od nawy kościelnej; dzieło kunsztu ślusarskiego z pracowni Adama Staszczyka, według projektu architekta dra Jana Zubrzyckiego.